

## SYSTEM PREWENCYJNY W WYCHOWANIU MŁODZIEŻY

Proszono mnie nieraz, żebym sformułował ustnie lub na piśmie kilka myśli o tak zwanym Systemie prewencyjnym, jaki zwykło się stosować w naszych domach. Z powodu braku czasu nie mogłem dotąd zadośćuczynić temu życzeniu. Chcąc obecnie wydać drukiem regulamin, jakim się dotychczas tradycyjnie posługiwano, uważam za stosowne uczynić tu wzmiankę o tym Systemie, która będzie jedynie zarysem dziełka, jakie przygotowuję i chcę napisać, jeżeli Pan Bóg udzieli mi tyle życia, a to jedynie w tym celu, by przyjść z pomocą w trudnej sztuce wychowania młodzieży. Powiem zatem: na czym polega System prewencyjny, dlaczego powinno mu się dawać pierwszeństwo, jak go praktycznie stosować i jakie daje korzyści.

### 1. Na czym polega System prewencyjny i dlaczego powinno mu się dawać pierwszeństwo

Istnieją dwa systemy, jakie zawsze stosowano w wychowaniu młodzieży: prewencyjny i represyjny. System represyjny polega na tym, że podwładnym ogłasza się prawo, a potem patrzy się tylko, by wykryć przestępców i w razie potrzeby wymierzyć zasłużoną karę. Według tego systemu słowa i postawa przełożonego powinny być zawsze surowe, a nawet groźne, a sam przełożony powinien unikać wszelkiej zażyłości z podwładnymi.

Dyrektor dla dodania sobie powagi powinien rzadko przebywać między podwładnymi i zjawiać się przeważnie wtedy, gdy chodzi o zagrożenie karą lub jej wymierzenie. Ten system jest łatwy, mniej uciążliwy, a nadaje się zwłaszcza w wojsku i wśród ludzi dorosłych i rozsądnych, którzy już sami powinni umieć rozeznąć i zapamiętać to, co jest zgodne z prawem i przepisami.

Zupełnie inny i powiedziałbym wprost przeciwny jest System prewencyjny. Polega on na tym, że podwładnych zaznajamia się z przepisami i regulaminem zakładu, a następnie roztacza się nad nimi taką opiekę, że wychowankowie znajdują się zawsze pod czujnym okiem dyrektora lub asystentów, którzy jako kochający ojcowie przemawiają do nich, w każdej okoliczności służą im za przewodników, udzielają rad i upominają z dobrocią, co jest równoznaczne z postawieniem wychowanków w niemożności popełnienia wykroczeń.

System ten opiera się całkowicie na rozumie, religii i dobroci; dlatego wyklucza kary surowe i stara się nie stosować nawet kar lżejszych. Wydaje się, że temu Systemowi należy dać pierwszeństwo dla następujących racji:

I. Wychowanek ostrzeżony w porę nie czuje się poniżony z powodu popełnionych uchybień, jak to bywa, kiedy się o nich donosi przełożonemu. Nie oburza się na otrzymane uwagi, ani na zagrożoną lub wymierzoną karę, ponieważ .towarzyszy temu uprzednie przyjacielskie upomnienie, które karę uzasadnia, owszem pozyskuje serce wychowanka tak, że ten uznaje jej potrzebę i niemal jej pragnie.

II. Bardzo istotną przyczyną jest żywość chłopca, który w jednej chwili zapomina o przepisach dyscyplinarnych i karach grożących za ich przekroczenie. Dlatego chłopiec często staje się winnym i naraża się na karę, nad którą się nigdy nie zastanawiał, a może wcale o niej nie pamiętał w danej chwili i byłby jej z pewnością nie popełnił, gdyby na czas przestrzegł go jakiś głos przyjacielski.

III. System represyjny może zapobiec nieporządkom, lecz z trudnością uczyni lepszymi winowajców. Zauważono, że chłopcy nie zapominają o karach otrzymanych i najczęściej żywią w sercu urazę i pragnienie zrzucenia z siebie jarzma, a nawet wywarcia zemsty. Wydaje się czasem, że sobie nic nie robią z kary, lecz kto śledzi dalsze ich postępowanie, przekonuje się, jak straszne są wspomnienia młodości: chłopcy łatwo zapominają o karach wymierzonych im przez rodziców, lecz bardzo trudno o karach wymierzonych im przez wychowawców. Bywały wypadki, że niektórzy w starości pomścili w brutalny sposób pewne kary, otrzymane słusznie w okresie swego wychowania. Przeciwnie, System prewencyjny czyni z wychowanka przyjaciela, ukazując mu w osobie asystenta dobroczyńcę, który go ostrzega, pragnie uczynić dobrym, uchronić od przykrości, kar i zniestawienia.

IV. W Systemie prewencyjnym upomina się wychowanka w taki sposób, że wychowawca może zawsze przemawiać do niego głosem serca, tak w okresie wychowania, jak i później. Wychowawca, pozyskawszy sobie raz zaufanie wychowanka, będzie mógł wywierać na niego wielki wpływ: doradzać mu, upominać go i strofować nawet wtedy, gdy wychowanek znajdzie się na stanowisku. Dla tych i wielu innych powodów wydają się, że System prewencyjny powinien mieć pierwszeństwo przed represyjnym.

## 2. Stosowanie Systemu prewencyjnego

System ten w praktyce opiera się całkowicie na słowach św. Pawła: "Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest... wszystko znosi... we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzymam. Dlatego tylko chrześcijanin może z powodzeniem stosować System prewencyjny. Rozum i religia - to środki, jakie wychowawca musi ustawicznie stosować, nauczać ich i sam według nich postępować, jeśli chce mieć posłuch i cel swój osiągnąć.

I. Dlatego dyrektor powinien się całkowicie poświęcić swoim wychowankom i nigdy nie przyjmować zobowiązań, które by go odrywały od jego urzędu. Owszem powinien się zawsze znajdować pomiędzy swoimi wychowankami, kiedy nie mają obowiązkowych zajęć, chyba że są należycie asystowani przez innych.

II. Nauczyciele, instruktorzy, asystenci powinni być bez zarzutu pod względem moralności. Niech unikają jak zarazy wszelkiego rodzaju czułości i przyjaźni partykularnych z wychowankami, pamiętając o tym, że wykroczenie w tym względzie choćby jednego z nich może znieśliwić cały zakład wychowawczy. Należy tak czynić, żeby wychowankowie nigdy nie pozostawali sami. Asystenci powinni możliwie pierwsi znajdować się na miejscu, gdzie mają się zebrać chłopcy i przebywać z nimi, dopóki ich ktoś nie zastąpi; niechaj nigdy nie pozostawiają chłopców bez zajęcia.

III. Wychowankom niech się zatem zostawia dużo swobody, by mogli skakać, biegać i hałasować do woli. Gimnastyka, muzyka, deklamacje, teatr, przechadzki są najskuteczniejszym środkiem do osiągnięcia karności, zachowania moralności i zdrowia. Należy tylko uważać, żeby przedmiot rozrywki, osoby biorące w niej udział i rozmowy, jakie jej towarzyszą, były nienaganne. Mawiał wielki przyjaciel młodzieży św. Filip Nereusz: Róbcie wszystko, co chcecie; mnie wystarczy, żebyście nie grzeszyli.

IV. Częsta spowiedź, częsta Komunia św., codzienna Msza św. - to filary, na których powinno się wznosić dzieło wychowania, jeśli chce się trzymać zdaleka od niego groźbę i różgę. Nie należy jednak nigdy przymuszać chłopców do sakramentów św., ale tylko ich zachęcać i dawać im do tego sposobność. W rekolekcjach, triduach, nowennach, kazaniach i w katechezie, należy uwydatniać piękność, wzniosłość i świętość tej religii, która podaje środki tak łatwe, tak pożyteczne dla społeczeństwa, dla uspokojenia serca i zbawienia duszy, jakimi są właśnie sakramenty św. W ten sposób chłopcy samorzutnie polubią te praktyki pobożności i będą z nich korzystali z ochotą, przyjemnością i pożytkiem.

V. Trzeba jak najbardziej czuwać, żeby nie dopuścić do zakładu złych ksiązek, kolegów lub innych osób, które by prowadziły gorszące rozmowy. Dobry odźwierny jest skarbem dla domu wychowawczego.

VI. Co wieczór po zwyczajnych modlitwach, zanim wychowankowie udadzą się na spoczynek, dyrektor lub ktoś w jego zastępstwie zwróci do nich publicznie kilka serdecznych słów, podając im jakąś wiadomość, przestrozę lub radę, co należy czynić, a czego unikać; w tym celu ze zdarzeń, jakie trafiają się w ciągu dnia w zakładzie lub poza nim, niech się stara wydobyć pouczające zasady. Stówko to nie powinno nigdy przekraczać dwóch lub trzech minut. Jest to skuteczny środek umoralnienia, dobrego prowadzenia i wychowania młodzieży.

VII. Należy unikać jak zarazy zapatrywania tych, którzy by chcieli pierwszą Komunię św. odłożyć do wieku późnego, kiedy to szatan najczęściej zawładnął już sercem chłopca z nieobliczalną szkodą dla jego niewinności. Według praktyki Kościoła pierwotnego dawano dzieciom do spożycia Hostie konsekrowane, pozostałe po Komunii św. wielkanocnej. Z tego łatwo poznać, jak bardzo Kościół pragnie dopuszczać dzieci do Komunii św. Kiedy dziecko umie odróżnić Chleb od chleba i wykazuje dostateczne przygotowanie, nie trzeba już zważać na wiek, lecz pozwolić Niebieskiemu Królowi zawładnąć tą niewinną duszą.

VIII. Katechizmy zalecają częstą Komunię św.; św. Filip Nereusz radził przyjmować ją co osiem dni, a nawet częściej. Sobór Trydencki mówi jasno, że pragnie gorąco, by każdy wierny, ilekroć uczestniczy we Mszy św., przystąpił do Komunii św., która powinna być nie tylko duchowa, lecz sakramentalna, aby odnieść większą korzyść z tej wzniosłej i Boskiej Ofiary (Sobór Trydencki, sesja XXII, rozdz. VI).

### 3. Korzyści Systemu prewencyjnego

Powie ktoś, że System ten jest trudny w stosowaniu. Zaznaczam, że dla wychowanków jest on łatwiejszy, przyjemniejszy i bardziej korzystny. W odniesieniu do wychowawców przedstawia wprawdzie pewne trudności, które się jednak zmniejszą, gdy wychowawca zabierze się gorliwie do swojego dzieła. Wychowawca jest osobą całkowicie poświęconą dla dobra swoich wychowanków, dlatego powinien być gotów pokonywać wszelkie przeszkody i podejmować wszelkie trudy, aby osiągnąć swój cel, jakim jest wychowanie obywatelskie, moralne i umysłowe podopiecznych.

Do wyżej wymienionych korzyści dołączają się jeszcze następujące:

I. Wychowanek będzie zawsze okazywał pełny szacunek wychowawcy i mile wspominał jego wskazania, uważając zawsze swoich nauczycieli i przełożonych za ojców i braci. Dokądkolwiek tacy wychowankowie pójdą, prawie zawsze są pociechą rodziny, pożytecznymi obywatelami i dobrymi chrześcijanami.

II. Jakikolwiek byłby charakter, usposobienie, stan moralny wychowanka w chwili przyjęcia, rodzice mogą być spokojni, że ich syn nie stanie się gorszym; owszem, można mieć pewność, że nastąpi u niego poprawa. Co więcej, niektórzy chłopcy, którzy długi czas byli utrapieniem rodziców i zostali usunięci nawet z domów poprawczych, wychowywani według tych zasad, zmienili swoje usposobienie i charakter, zaczęli prowadzić życie uczciwe i dziś zajmują poważne stanowiska w społeczeństwie, stając się podporą rodziny i chlubą kraju, w którym mieszkają.

III. Wychowankowie, którzy by przypadkiem wstąpili do zakładu ze złymi nawykami, nie będą wpływać ujemnie na kolegów, a dobrzy z ich powodu nie poniosą żadnej szkody. Nie będzie bowiem na to ani czasu, ani sposobności, gdyż zapobiegnie temu asystent, który, jak przypuszczamy, jest zawsze obecny.

#### 4. Słódko o karach

Jakiej zasady się trzymać przy wymierzaniu kary? Możliwie nie stosować żadnych kar. Gdzie jednak konieczność wymaga skarcenia, należy pamiętać o tym, co następuje:

I. Wychowawca niech się stara, by go wychowankowie polubili, jeżeli chce, żeby się go bali. Wtedy bowiem pozbawienie wychowanka życzliwości jest karą, lecz karą, która pobudza do współzawodnictwa, zachęca, a nigdy nie poniża.

II. U chłopców to jest karą, co się za karę uważa. Stwierdzono, że spojrzenie mniej serdeczne wywiera na niektórych większy wpływ, niżby to sprawił wymierzony policzek. Pochwała za dobry uczynek, nagana za niedbalstwo - to wielka nagroda lub kara.

III. Z wyjątkiem bardzo rzadkich wypadków nie należy nigdy udzielać nagany ani karać publicznie, lecz prywatnie, z dala od kolegów, z wielką roztropnością i cierpliwością, tak by wychowanek uznał swój błąd w świetle rozumu i wiary.

IV. Powinno się bezwzględnie unikać wszelkiego rodzaju bicia, stawiania na klęczkach w postawie bolesnej, targania za uszy i innych podobnych kar, gdyż zakazuje tego prawo cywilne, rozdrażnia to bardzo chłopców i poniża wychowawcę.

V. Dyrektor niech zaznajomi wychowanków z regulaminem, nagrodami i karami ustalonymi przez przepisy dyscyplinarne, żeby wychowanek nie mógł się tłumaczyć, mówiąc: nie wiedziałem, że to jest nakazane lub zakazane.

Jeżeli w naszych domach będzie się stosować ten System, to sądzę, że osiągniemy bardzo dobre wyniki, nie używając ani różgi, ani innych kar dotkliwych. Około czterdzieści lat zajmuje się młodzieżą i nie przypominam sobie, żebym kiedyś stosował tego rodzaju kary, a jednak z pomocą Bożą osiągnąłem nie tylko to, czego stanowczo wymagałem, lecz także to, co było tylko moim życzeniem, i nawet od takich chłopców, którzy jak się zdawało, nie rokowali już żadnej nadziei poprawy.